

## LISTY DO REDAKCJI

### LIST PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI DS. ZBADANIA ZAKRESU I SPOSOBU INFILTRACJI PRZEZ SŁUŻBY SPECJALNE POLSKIEJ PROWINCJI DOMINIKANÓW W LATACH 1945-1989

Z uwagi na zasługi badawcze o. Janusza Zbudniewka OSPPE i jego wiek (ur. 1938) ze zdumieniem się czyta fragment recenzji jego autorstwa znakomitego dzieła ks. Dominika Zamiatały CMF pt. *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna* (Kielce 2009)<sup>1</sup>.

Po pierwsze (i jest to problem mniejszy): o. Zbudniewek dokonał nadinterpretacji relacji ks. Zamiatały z jego dzieła – nb. opartej nie na źródle esbeckim, ale Urzędu ds. Wyznań, dokąd każdy wezwany – biskup, prowincjał, tzw. działacz katolicki – pójść musiał.

Ks. Zamiatała napisał o poglądach ówczesnego prowincjała dominikanów, o. Krzysztofa Kasznicy (człowieka wielce zasłużonego w czasie Powstania Warszawskiego, a rana którą wtedy otrzymał, uczyniła go kaleką do końca życia), że władze wyznaniowe „wiedziały, że był zwolennikiem zawarcia porozumienia między Państwem a Kościołem opartym na uznaniu przez Kościół ustroju socjalistycznego i uważał, że w ustroju socjalistycznym Kościół może rozwijać swą pracę duszpasterską. Przeszkodę w zawarciu takiego porozumienia widział jedynie w prymasie Wyszyńskim i jego działalności”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Recenzja o. J. Zbudniewka została zamieszczona w „Naszej Przyszłości”, 113(2010), s. 365-373.

<sup>2</sup> D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009, s. 286.

No cóż, zwolennikiem takiego porozumienia była też Stolica Apostolska, o czym świadczą ówczesna jej polityka realizowana w Jugosławii, Czechosłowacji i na Węgrzech<sup>3</sup>. Czy było to słuszne? Z pewnością NIE, ale też nikt (może poza o. Pio!) nie przewidział pontyfikatu Jana Pawła II!

Po drugie (i o. Zbudniewek dokonał tu kolejnej nadinterpretacji tekstu ks. Zamiatały) – zdumienie budzą słowa Autora recenzji, gdy pisze o o. Kasznicy, że [...] *jeśli wolno przypuszczać, to od niego zaczęła się kontrowersyjna linia liberalizmu kościelnego, czy też populizmu polskich dominikanów [...]*<sup>4</sup>. Czy na tej „linii” umieściłby Autor recenzji innych dominikanów, jak na przykład ojców Romualda Kosteckiego, Alberta Krąpca, a może też doradcę teologicznego ks. kardynała Wyszyńskiego i jednego z jego najbliższych współpracowników – o. Bernarda Przybylskiego<sup>5</sup>? Może – dziś bardzo aktywnego kolegę profesora tej samej uczelni, na której profesorem jest o. Zbudniewek, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – o. Jacca Salija lub może o. Jana Górę z Poznania?

Zdziwienie człowieka ogarnia (choć możnaby użyć i innego określenia), że tak zasłużony dla swojego Zakonu, a zarazem dla Kościoła w Polsce, jak o. prof. Janusz Zbudniewek, na łamach studiów stricte naukowych – „Naszej Przeszłości” – używa języka nieprzystającego nawet w publicystyce (o ile ceni siebie).

P.S. Jeszcze jedno: o. Krzysztof Kasznica nigdy nie był asystentem kościelnym „Tygodnika Powszechnego”.

Kraków, 13.07.2010 r.

o. dr Józef Puciłowski OP  
Przewodniczący Komisji

<sup>3</sup> Zob. m.in. A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963-1989)*, Warszawa 2001, s. 240-247.

<sup>4</sup> J. Zbudniewek, dz. cyt., s. 366.

<sup>5</sup> Por. K.J. Dudka, *Bernard Przybylski – prekursor interdyscyplinarnej teologii rodzi-ny w Polsce*, Warszawa [2009].

## LIST ANDRZEJA KUSZTELSKIEGO

Pragnę poinformować PT Czytelników „Naszej Przeszłości”, że w poprzednim (113) numerze tego periodyku, w artykule o kolegium jezuickim w Bydgoszczy zamieściłem ilustrację z nieprawidłowo zredagowanym podpisem. Ilustracja ta, jedenasta z kolei, udzielona mi została nieodpłatnie przez Gabinet Rycin Muzeów Państwowych w Berlinie, z warunkiem podania w podpisie wymaganych informacji. Podpis ten winien mieć formę:

Projekt przebudowy fasady kościoła pojezuickiego w Bydgoszczy,  
rys. piórkiem, tusz,

© Staatliche Museen zu Berlin, Kupferstichkabinett, sygn. SM 44e.213

Wszystkich zainteresowanych, a szczególnie Dyrekcję i Pracowników Muzeów Państwowych w Berlinie serdecznie przepraszam za moje niedopatrzenie.

In meinem Studium über Jesuitenkollegium in Bromberg (no 113 „Nasza Przeszłość”) habe ich eine Illustration publiziert leider mit nicht genauer Beschreibung (Ill. 11). Die Illustration habe ich kostenlos vom Kupferstichkabinett Staatliche Museen zu Berlin erhalten mit der Bitte um Angabe verlangten Informationen. Die richtige Unterschrift lautet:

Alle – die Direktion sowie die wissenschaftlichen Arbeiter der Staatlichen Museen zu Berlin sowie die künftigen Leser, bitte ich um Entschuldigung für mein Übersehen.

Andrzej Kusztelski